GAZETA KRAKOWSKA

Nro 30.

Z KRAKOWA DNIA 12. KWIETNIA 1815 Roku WE SRODĘ.

Naczelnik Departamentu Krakowskiego podaie do publiczney wiadomości nadesłany iemu Reskrypt JW. Jenerała Gubernatora Xięstwa Warszawskiego względem Polskich Woyskowych z dnia 19 Marca 1815 roku z Nr. 2819.

" Jego Imperatorska Mość Cesarzowicz na żądanie moie: za iakiemi podpisami mogą bydź uważane właściwemi Dymissye dawane Polskim żołnierzom, z powodu ich niezdatności do służby, uwiadomia mnie, że takowe tylko Dymissye mogą bydź uważanemi za właściwe, które podpisane są przez tych Jenerałow, którzy znaydowali się w Departamentach, dla rewizyi Polskich żołnierzy, oraz Naczelnika Głownego Sztabu Polskiey armii, Brygadnego Jenerała Tulińskiego; na iakowy koniec kommunikował wykaz Jenerałow, z wyiaśnieniem, który mianowicie w iakim Departamencie znaydował się, dla rewizyi Polskich Woyskowych. — Przesyłaiąc Kopiie takowego wykazu, zalecam uważać tylko te Dymissye właściwemi, które będą za podpisami wyrażonych w Wykazie JWW. Jenerałow, resztę zaś wszystkich żołnierzy, maiących Abszyty od innych osob, brać i przedstawiać do nayblizszey Polskiey Woyskowey Władzy. O czem nieomieszka JWPan obwieścić wszystkich mieszkańcow, aby nikt z nich nie utrzymywał u siebie uwolnionych od służby z Abszytami, które nie są podpisanemi przez którego bądź z JWW. Jenerałow, maiących na to prawo. „

Łanskoy.

KOPIIA WYKAZU.

Dywizyyni Jenerałowie.	Brygadni Jenerałowie.	W iakich mianowicie Departamentach kto z JWW. Jenerałow czynił Rewizye.
Baron Chłopicki	— — —	w Poznańskim i Bigdoszczkim.
	Kosecki	w Warszawskim.
	Potocki	w Płockim.
	Cichocki	w Łomżyńskim.

Izydor Krasiński.	— — —	w Krakowskim i Lubelskim.
	Grabowski	w Siedleckim.
	Niesiołowski	w Radomskim.
	Zołtowski	w Kaliskim.
	Weysenhoff	w Krakowskim.
		w Lubelskim.
		w Siedleckim.
		w Radomskim.
	Umiński	w Poznańskim.
		w Kaliskim.
		w Bigdoszczkim.
		w Płockim.
		w Łomżyńskim.

Z Warszawy d. 4 Kwietnia.

Dyrekcya Ministerii Woyny wzywa ninieyszem JPanow Officerow woyska Polskiego, iako to: Jana Morzyckiego Kapitana z pułku pierwszego piechoty, Wawrzyńca Kluskę z pułku 2go piechoty legii Nadwiślańskiey. ażeby, ile bydź może nayśpieszniey, w Kancellaryi rzeczonego Ministerium, lokal swoy pod liczbą 1,981 przy ulicy Gwardyackiey maiącey, osobiście stawić się starali.

W Warszawie d. 30 Marca 1815 r.

Wawrzecki.

Z Poznania d. 28 Marca.

(*Z Gazety Poznańskiey,*)

Z powodu obrządkow kościelnych w wielkim tygodniu, rocznica wstąpienia na tron N. Imperatora wszech Rossyy, Alexandra I. przypadaiąca dnia 24go, obchodzona tu była z przyzwoitą uroczystością na dniu wczorayszym. W godzinach przedpołudniowych odprawiło się solenne nabożeństwo w kościołach katolickim i greckim, w przytomności władz mieyscowych. Wieczorem ratusz był oświecony i wiele domow prywatnych.

Z Peterzburga d. 3 Marca d. k.

(*Z Kuryera Litewskiego.*)

Ostatniego piątku, w czasie karnawału, dnia 26go Lutego, JO. rzeczywisty Radca tayny, pierwszey klassy, Xże Łopuchin, dawał świetny bal i wieczerzą. N. Cesarzowa Jeymość, Marya Fedorowna, z Wielkiemi Xiążętami, obecnością swoią zaszczycić go raczyła. Zaproszeni goście wcześniey się ziechali; za przybyciem zaś o samey godzinie dziewiątey N. Pani z Wielkiemi Xiążętami, bal otworzony został. Przepyszna wieczerza, na kilku zastawiona stołach, zaczęła się o godzinie dwonastey; w tym zaś pokoiu, w którym Cesarzowa Jeymość u stołu znaydować się raczyła, była muzyka i śpiewanie. Przyięcie odpowiadało niewypowiedzianey uprzeymości i wdzięczności gospodarstwa dla N. Pani. Pokoie przecudnie oświecone były, ten osobliwie, w którym się tańce odbywały; w oknie zewnątrz przezroczysta w promieniach iaśniała cyfra N. Cesarzowey, Maryi, i okazałością swoią powiększała świetność illuminacyi pokoiow.

W ostatnią sobotę, dnia 27go Lutego, u N. Cesarzowey Jeymości bal z wieczerzą był dany. W czasie balu N. Pani, przez gońca, w teyże chwili przybyłego, który z Wiednia, dnia 13go Lutego był wyprawiony, otrzymała list od Cesarza Jmci, i ku powszechney radości oświadczyć raczyła, że N. Pan w naylepszem znayduie

się zdrowiu, i ostatnich dni Lutego z Wiednia ma wyiechać. W krotce więc N. Pan do nas powroci. Radość, iaką wiadomość ta, we wszystkich obecnych na tym balu wzbudziłą, żadne pioro wyrazić niezdoła.

Z Londynu d. 24 Marca.

Zdrada, mowi iedno z pism tuteyszych, wszędzie Bonapartemu towarzyszyła. Ostatnia nadzieia Króla polegała na zgromadzonych pod Melun woyskach, które zdawały się bydź naylepszym ożyżywione duchem; ale rozbiegły się lub broń złożyły iak inne, skoro tylko pokazały się woyska Bonapartego. W całey iego drodze od brzegow aż do Paryża nie nastąpił żaden wystrzał ani z karabinu ani z działa, i tak nagle nastąpiła zmiana rzeczy, iakiey w dzieiach nie mamy przykładu. Nowa woyna iest nieszczęściem, którego Europa uniknąć nie może, ieżeli nie zechce zaspać i wystawić się na wszystkie klęski, które grożą ludzkości. Nasz rząd widzi się bydź znaglonym do przedsiębrania znowu dzielnych środkow i uzbraiań. Jakże wiele potrzeba znowu będzie natężeń; wszelako nie potrzeba w tył, ale naprzod patrzeć. Narod Angielski widzi, iż w tey mierze niema wyboru; musi ieszcze raz dobyć miecza dla bronienia tego wszystkiego, co wolnemu ludowi iest drogiem i ważnem. Idzie nam iak wszystkim Europeyskim narodom, o utrzymanie naszego bytu, naszych praw i szczęścia. Jak tylko Xże Wellington powroci, wkroczy, ieżeli tego będzie potrzeba, do Francuzkiey Flandryi, gdzie naypierwey zatknięta ma bydź chorągiew Burbonow. Miecz musi bydź iedynem piorem, którem z arcynieprzyiacielem korrespondować przystoi.

Gdy Bonaparte pod Paryż przybył; rozkazał swoim żołnierzom broń odstawić, a narodową gwardyą, która przeciw nie mu z Paryża wyszła, uściskać. Podstęp ten udał mu się; woyska podały sobie ręce, i Bonaparte wszedł do Paryża.

Z strony Ludwika XVIII wyydzie wkrotce oświadczenie.

W Kale rozkazał Bonaparte zatrzymać niektóre ekwipaże Królewskiey familii. W Dieppie zatrzymano wszystkie okręty.

Z początku słychać było, iż Ludwik XVIII uda się do Anglii; lecz to nie nastąpiło. J. K. Mość poiechał z Xciem Berry, z 90letnim Xciem Kondeuszem i swoią gwardyą, którą Marszałek Marmont dowodzi, do Lill, które miasto w dogodnem leży położeniu do wspólnego działania z woyskami w Belgii. Gdy Król w drodze swoiey przybył do Abbeville, posłał ztamtąd list do Xcia Rejenta. W powozie z J. K. Mcią iechała Xżna Serrent (ochmistrzyni Xżny Angouleme) którey corka spaliła się niedawno przy kominku. Niezprawdziła się pogłoska, iakoby przed wyiazdem Króla zrobiono zamach na iego życie. W nocy na 20ty spał Bonaparte znowu pierwszy raz w St. Cloud.

Pokoy z Ameryką stawia nas szczęściem w stanie, iż możemy teraz wszystkich naszych sił z naszemi Zprzymierzyńcami użyć przeciw nowemu położeniu rzeczy. 25 bataliionow odwołano iak nayśpiezniey z północney Ameryki.

Xżna Castries, iako też wiele innych Francuzow i Anglikow, przybyło z Francyi do Anglii, tudzież wiele ztamtąd przewieziono do Anglii pieniędzy i kosztow-

nych rzeczy. Z Rouen, Hawru i innych miast wyniosło się kilka set kupcow.

Monsieur był w tych dniach w Kale.

Wszystkie liniiowe nasze woyska postawione są na stopie woienney, a w wszystkich naszych portach wybieraią maytkow.

Xże Wellington samych Angielskich i Hanowerskich woysk mieć będzie do 70,000 pod swoiem dowodztwem w Belgii.

Marszałek Oudinot, który udał się w drogę z dawną gwardyą, powrocił sam z kilku offcerami do Metz, gdyż wszyscy żołnierze go odbiegli.

W Poniedziałek 7 pułkow dragonii odebrały rozkaz udania się nad brzegi, dla popłynienia zaraz do Belgii. Hr. Uxbridge, sławnieyszy niżeli Artur Paget, dowodzi niemi.

Rzad posłał wiele kutrow do Kale, dla zabrania powracaiących z Francyi Anglikow.

D. 22 b. m. przybył tu Posłaniec stanu, P. Robinson, z listami od Lorda Fitzroy Sommerset, poczem odbyła się zaraz gabinetowa rada.

Niezmierna moc dział ładuią teraz na okręty i posełaią do Ostendy.

Wschodnio-indyyska kupiecka flota wypłynęła d. 20 z Plimutu.

Tuteyszy urząd pocztowy oznaymił, iż odtąd nie będzie poczta regularnie do Francyi odchodzić.

Do Lordow Namieśnikow po hrabstwach wyszły rozkazy, aby rozpuszczone pułki milicyi na nowo zebrali.

Tuteyszy urząd policyi wydał rozkazy swoim agentom, aby ścisłą dawali baczność na podeyrzane osoby, przybywaiące lub odieżdzaiące do Francyi.

Minister woienny Francuzki, Jenerał Clarke, Xże Feltre, przybył, iak mowią, do Anglii. Nie donoszą iednak czyli do Londynu przybył.

Wieczorna gazeta donosi co następuie: "Z dobrych źrodeł zapewnić możemy, iż Xże Burbon urządza Wandeę, gdzie okazuie się naywiększy zapał dla Króla. Po oycu zamordowanego Xcia Enghien na czele przywiązanego ludu wiele spodziewać się można.

Xżna Talleyrand i Jenerałowa Moreau naięły sobie mieszkanie w Richemond, które mieysce Pani Moreau podczas dawnieyszego pobytu w Anglii bardzo polubiła.

Nim Ludwik XVIII opuścił Paryż, odebrali zagraniczni posłowie następuiące okólne pismo od Hr. Jaucourt:

"Podpisany Minister stanu, któremu wydział zwiazkow zagranicznych tymczasowo był powierzony, otrzymał od Króla rozkaz uwiadomić PP. NN. iż okoliczności zniewoliły J. K. Mość do opuszczenia stolicy. Z ukontentowaniem widzieć J. K. Mość będzie, gdy członki upoważnionego przy iego Dworze ciała dyplomatycznego ziadą do Lill, gdzie udać się zamyśla. J. K. Mość niechce iednak sprzeciwiać się postanowieniu tych członkow, które chciałyby powrocić do swoich Dworow. Podpisany ma honor, &c.

Hr. Jaucourt.

Kleinoty korony Francuzkiey, pomiędzy któremi znayduie się wielki dyament, który Bonaparte nosił dawniey w gałce swoiey szpady, przywiozła Xżna Wellington do Anglii.

Teraźnieyszy stan rzeczy, w którym znowu posiłki pieniężne i pożyczki nastąpić muszą, nie może naturalnie dla na-

szych papierow i biegu wexlowego bydź pomyślnym.

Gazeta Morning-Chronicle przywodzi wiele anekdotow o Bonapartem, a między innemi, że Stronnicy iego nazywali go pospolicie kapralem fioletowym, ponieważ przyrzekł im wyieżdzaiąc na wyspę Elbę, iż powroci gdy fiałki zakwitną. Z tego nawet powodu nosili kawałki fioletowey wstążki.

Po wyyściu z Lyonu iechał Bonaparte zawsze przed swoiemi żołnierzami przodem w powozie.

Wczoray podała rada miasta Londynu Xciu Rejentowi prozbę, aby odmowił swoiey sankcyi nowemu billowi względem zboża. Xże Rejent dał iey następuiącą odpowiedź: "Z naywiększem żalem czytałem podane mi w prozbie waszey uczucia. Zawsze gotowy iestem przyiąć przełożenia każdey części poddanych, ile tylko zgodzić się mogą z świętym obowiązkiem na mnie włożonym; ale czuię, iż uchybiłbym tym obowiązkow, gdybym stosownie do waszego życzenia odmowił sankcyi ważnemu środkowi, który teraz iest przedsięwzięty, i nadużyłbym zaufania w parlamencie, który w nayprzykszych okolicznościach przez swoią mądrość, tęgość i stałość utrzymywał honor J. K. Mci korony i dobro kraiu." Po powrocie, deputacyi wyprzągł lud konie z powozu i zaciągnął Lorda Prezydenta na ratusz.

Z Hagi d. 27 Marca.

Dzisieysza Dworska nasza gazeta zawiera co następuie:

"N. Król Francuzki przeiechał d. 23 b. m. z Lill przez Kortyk do Brugge."

— D. 28. —

Wczoray poiechał ztąd nasz Król do Bruxelli, i zabawi czas nieiaki w południowych departamentach naszego państwa. Królowa Jmć iedzie z Rotterdamu do Antwerpii. Królewicz Fryderyk, który poiechał z Królem przez Rotterdam, pod naczelnem dowodztwem Xcia Oranii, który dowodzi teraz wszystkiemi woyskami między Mozą i morzem stoiącemi, dowodzić będzie woyskami Niderlandzkiemi.

Niezliczone są dowody wierności i przywiązania, które J. K. Mość odebrał znowu ostatnich dni od walecznych swoich poddanych, niezliczone są ofiary osobistey służby, pieniężnych składek, maiątku i krwi dla oyczyzny. Towarzystwo przyiacioł oyczyzny ofiarowało J. K. Mci z dobrey woli 400,000 złh. na obronę oyczyzny. W Amsterdamie, Hadze, Rotterdamie, Utrechcie i Arnheim tworzą się ochotne korpusy jazdy.

Sekretarze stanu van der Capellen i Falek odiechali iuż do Bruxelli, dokąd także udał się Jeneralny kommissarz woienny, Jen. porucznik Janssens.

Sądzą, iż nasz Król widzieć się będzie z Królem Ludwikiem XVIII.

W d. 29 Marca nakazane iest z powodu wstąpienia na tron naszego Króla powszechne nabożeństwo.

Z Akwisgranu d. 25 Marca.

Wyszła tu następuiąca odezwa:

Do walecznych mieszkańcow niższego i średniego Renu.

Stolica Francuzka poprzysięgła dzielnie bronić tronu i konstytucyi przeciw wyklętemu rozboynikowi; stolica, rownie iak Francya skłamały. Napoleon Bonaparte osadził Paryż bez wystrzału. Tak więc awanturnik na krotki może czas przywłaszczył sobie znowu tron; lecz uzbro-

iona Europa przez zniszczenie iego musi sobie teraźnieyszych i przyszłych pokoleń zasłużyć na wdzięczność, czego Francya nie chciała. Wysokie zprzymierzone Mocarstwa w Wiedniu obiawiły swoie w tey mierze postanowienie przez oświadczenie pod d. 13 Marca r. b. Zwycięzcy pod Moskwą, Lipskiem, Wittoryą i Paryżem spieszą z wszystkich stron dla poparcia tego oświadczenia. Biada! wyrzeczona iest przeciw temu, który przeciw wszelkiem prawom, przeciw wszelkiey wierze na nowo zapala pochodnią woyny; ieżeli potrzeba będzie, cała ludność Europy rzuci się na Francyą, dla zgromienia ich własną krwią i łzami poczwary. Nie przyydzie może do tego, gdyż podobno Niebo przeznaczyło walecznym Prussakom, Anglikom, Hanoweranom i Belgiyczykom, którzy pilnuią kraiow między Renem i Francyą chwałę uskutecznienia iego wyrokow! Możecie i będziecie się do tego przykładać, waleczni mieszkańcy niższego i średniego Renu! Dobrzy i szlachetni ludzie wszystkich stanow muszą się teraz ściśło z sobą połączyć i wystawić spiżowy mur przeciw złości i zdradzie. Niechay zbiera się dzielna młodzież, dla poświęcenia swoich ramion i męztwa słuszney sprawie i oyczyznie; Niemcy są bowiem waszą oyczyzną i zostać nią muszą coby bądź kosztowało. Niechay uzbraiaią się także letnieysi mężowie i oycowie familiy wszelkiego stanu pod znakami milicyi, nie do zaczepnego boiu, ale dla obrony własnych siedlisk przeciw nieprzyiaciołom i zdraycom. Oyczyzna powierza wam oręż, waleczni Mężowie i Młodzieńcy nad Renu, Mozeli, Rery i Mozy! Ja sam zaręczyłem, iż nosić go będziecie z Niemiecką wiernością i dzielnością. Należąc do zwycięztwa dobrey sprawy, odwrocicie przeklęstwo dzieci i wnukow waszych, które spadłoby na was, gdyby dla waszego lenistwa lub oboiętności przechodzić musiała po waszych niwach niby potok siła całey Europy! — W Akwisgranie d. 24 Marca 1815.

Wielkorządca niższego i sredniego Renu.

Sack.

Rozporządzenie tyczące się zamknięcia granic Francuzkich.

Ze względu na zaszłe naynowsze we Francyi zdarzenia i oświadczenie wysokich zprzymierzonych Mocarstw, iako też z porozumienia się z wysokiem dowodztwem woysk Królewskich, postanowiłem i rozporządzam co następuie:

1) Wszelki związek wielkorząstwa moiego iest z Francyą aż do dalszego rozkazu zabroniony. Paszporty będą tylko w nagłych potrzebach z wyższego rozkazu wydawane. PP. Kommissarzom wielkorządowym, żandarmeryi i wszystkiem policyynem władzom zaleca się pilnować nayściśley takowego zamknięcia w wszystkich mieyscach, gdzie woyska nasze lub Króla Francuzkiego nie przedsięwzięły ieszcze takowego środka. 2) Wszelka sprzedarz koni i woiennych potrzeb zagranicę, iako też onych z kraiu wyprowadzenie iest aż do dalszego rozkazu zabronione. Ktoby dopuścił się takowey zagranicę sprzedarzy lub wywozu ukarany zostanie konfiskatą, a nawet oddaniem podsąd woyskowy. Wyięty tylko iest wywoz dla woysk zprzymierzonych, na co potrzeba pod osobistą upoważnienia odpowiedzialnoscią woyskowego lub rządo-

wego upoważnienia. — W Akwisgranie d. 24 Marca 1814.

(*Podpis iak wyżey.*)

Rozporządzenie przeciw mogącym się poważyć publiczną spokoyność i bezpieczeństwo naruszyć.

Gdy oświadczenie wysokich zprzymierzonych Mocarstw pod d. 13 b. m. wyymuie Napoleona Bonapartego z pod prawa i ogłasza go nieprzyiacielem społeczności, przeto wszelkie iemu odtąd lub iego sprawie sprzyianie iest zbrodnią przeciw wewnętrznemu i zewnętrznemu bezpieczeństwu kraiu. Jakkolwiek przekonany iestem o rzadkości takowego przypadku pomiędzy dobremi mieszkańcami niższego i średniego Renu, ale że nie powinno zbywać na ustawie przeciw źlemyślącym, postanowiłem zatem i rozporządzam co następuie:

1) Ktokolwiek poważy się mowić lub okazać przywiązanie do Napoleona Bonapartego i iego sprawy, ma natychmiast bydź aresztowany, do siedliska wielkorządstwa przyprowadzony i tam przed sąd woyskowy stawiony. 2) Wszystkie sądowe, administracyyne i policyyne władze obowiązane są dopełnić ściśło ninieyszego rozporządzenia. —— W Akwisgranie d. 24 Marca 1815.

(*Podpisy iak wyżey.*)

Wszyscy wroceni z Francyi woyskowi wezwanemi są do stawienia się pod oyczyste chorągwie.

Z Gandawy d. 24 Marca.

Z Lill donoszą, iż Xże Orleanu udał się d. 21 na tamteyszy teatr, i w przemowie do publiczności wyraził, iż teraźnieyszy stan rzeczy we Francyi wkrotce się odmieni. Siostra tego Xcia przybyła tam także, a małżonka była oczekiwana. Odebrawszy Xże dowodztwo Jenerałowi Dufour w Lill, poiechał do Walencienny. Osada Lillu, która d. 13 wyszła, powrociła tam d. 20 b. m.

Z Bruxelli d. 23 Marca.

Nadzwyczayne zdarzenia we Francyi sprawiły u nas naywiększe wrażenie. Wszyscy gniewaią się na czarną zdradę, iakiey doznał N. Krol Ludwik XVIII. Wszędzie daią się słyszeć okrzyki: " Wszystko poświęcmy dla bezpieczeństwa i niepodległości krolestwa połączonych Niderlandow. Wczoray mieliśmy tu czułą scenę; z południa przybył pocztą sześciokonny powoz, na ktorym siedziało kilku dobrze ubranych służących. W powozie widziano poważnego starca, ktorego siwy włos nakazywał uszanowanie. Rozumiano, że to iest Krol Francuzki, i natychmiast dały się słyszeć okrzyki: Niech żyie Ludwik XVIII! Tymczasem nadiechał Xże Oranii, poznał szanownego starego woiownika i krzyknął: Niech żyie Kondeusz! Jakoż on sam był, znany ieszcze z siedmioletniey woyny.

Przybyli tu także Marszałek Berthier i Jenerał Maison.

Jenerał porucznik, Baron Althen, ktory Hanowerskiemi woyskami dowodzi, wyruszył z Gandawy ku granicom Francuzkim. Pod Koblentz przeszedł za Ren liczny korpus Pruski.

Wczoray wyszło ztąd 3500 Angielskiey gwardyi do Tournay.

Xże Oranii poiechał do Courtray i Menin.

Do Ostendy zawinęły nowe Angielskie woyska.

Wszystkie drogi na granicach naszych okryte sa woyskiem, działami i wozami ammunicyynemi.

— D. 26. —

Mortier, Berthier, Macdonald, Marmont i Jenerał Marmont pozostali Królowi wiernemi. J. K. Mość opuścił wczoray z Xciem Orleanu i Marszałkiem Mortier Lill; i lubo poiechał ku Ostendzie, nie sądziemy iednak, żeby udał się do Anglii, ale do Frankfortu nad Menem.

Wczoray oderwały się także woyska w Lill i Walenciennie od Króla. Lill, Douay, Condé, Maubeuge i Walencienna ogłoszone są w stanie oblężenia.

Nie potwierdza się pogłoska, iakoby woyska zprzymierzone weszły do niektórych nadgranicznych twierdz Francuzkich.

Z Limburga d. 24 Marca.

Woysko Saskie postąpiło dziś rano szypkim krokiem z okolic Kolonii do Akwisgranu.

Z Leodyum d. 23 Marca.

Wczoray przybył tu Pruski Jenerał porucznik Zethen z całym głownym sztabem z Verviers, i założył tymczasową głowną swoią kwaterę.

Od Menu d. 26 Marca.

D. 15 b. m. przybył w 3 dniach i 16 godzinach z Wiednia do Zurich goniec Rossyyski z listem do sprawuiącego interessa Rossyyskie, Barona Krüdener, że 1) interessa Szwaycaryi zbliżaią się do pomyślnego końca; 2) że zprzymierzone Mocarstwa wspierać będą wszystkiemi siłami Ludwika XVIII.

Xżna Wallii w powrocie do Anglii przeiechać miała d. 15 b. m. inkognito przez Bazyleią.

Król Wirtemberski dał d. 19 b. m. Cesarskiemu Rossyyskiemu posłowi Hr. Gołowkin przy iego dworze wstępną audyencyą.

Xże Rejent Angielski posłał temuż Monarsze w podarunku słonia, Indyyskie krowy i wiele innych osobliwszych zwierząt.

Podług prywatnych doniesień z Wiednia Hr. Pozzo di Borgo posłany został do Paryża, dla ofiarowania N. Królowi Ludwikowi pomocy wszystkich znayduiących się w Wiedniu Monarchow.

Jedno z publicznych pism przywodzi z prywatnego listu ieszcze pod d. 11 Marca z Paryża co następuie: "Honor, uczciwość i iakkolwiek nazywaiące się przyrzeczenia, okazuią się u nas niczem. Wszystkie tuteysze adressy, przysięgi i okrzyki niech żyie, niewarte szeląga. Poprzysięgamy iest u nas wyrazem, który zaraz idzie w niepamięć!„

W przypadku woyny udadzą sią zapewne wysocy w Wiedniu będący Monarchowie do Frankfortu nad Menem.

Z Wesel d. 26 Marca.

Stosownie do nadeszłych gońcem wysokich rozkazow do wielkorządstw w Monasterze, Düsseldorfie i Akwisgranie maią bydź stosowne do okoliczności przedsięwzięte woyskowe środki. Wszyscy urlopnicy są zatem zwołanemi, a pułki maią bydź uzupełnione. Brygada Jenerała Steinmetz ma się pod Wesel zgromadzić, gdzie także przybędą pułki Westfalskiey milicyi w pierwszych dniach Kwietnia. Zastępcze 5 bataliionow, które dotąd w Monasterze, Herferd, Werden i Iserlohe stały, miały także odebrać rozkaz do udania się do Düsseldorfu.

DODATEK
DO Nro 30.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 12 KWIETNIA 1815 Roku WE SRODĘ.

OBWIESZCZENIE

Dyrekcya Ministeryi Sprawiedliwości podaie do wiadomosci publiczney, iż podług nadesłanych przez Władze Królewsko-Pruskie oryginalnych świadectw, następuięcy Woyskowi rodem z Xięstwa Warszawskiego będący, w Lazaretach zagranicznych umarli, iako to:

1. Krzysztof Zemniok żołnierz piechoty Polskiey, rodem z Zamościa, lat 31 maiący, umarł w Jung-Bunclau d. 25 Listopada 1813.
2. Karol Seelig, muszkieter Pruski, rodem z Arensberga pod Poznaniem, lat 20 maiący, umarł w Berlinie d. 1 Marca 1814.
3. Krystyan Linke, żołnierz z pułku 5 piechoty Polskiey, rodem z Kalisza, lat 26 maiący, umarł w Berlinie d. 16 Marca 1814.
4. Sebestyan Schiarnieski, żołnierz z pułku 1 piechoty Polskiey, rodem z Krakowa, lat 28 maiący, umarł w Berlinie d. 23 Stycznia 1814.
5. Jakob Bowera, rekrut rodem z Krakowa, lat 25 maiący, umarł w Wrocławiu d. 27 Października 1813.
6. Franciszek Gurgitasz, żołnierz z 16 Legionu Polskiego, rodem z Szliginowa, lat 25 maięcy, umarł w Berlinie d. 13 Grudnia 1813.
7. Wilhelm Klichta, żołnierz z 9 pułku z Szląskiey piechoty, rodem z Kunia z Ptu Brzeskiego, lat 29 maiący, umarł w Weymarze d. 2 Kwietnia 1814.
8. Marcin Kleta, muszkieter z garnizonu Pruskiego, rodem z Kryczynewa, lat 22 maiący, umarł w Berlinie d. 16 Grudnia 1813.
9. Antoni Franciszek, żołnierz z pułku 4 piechoty Polskiey, rodem z Tiontunia, zapewne z Torunia, lat 23 maiący, umarł w Berlinie d. 14 Stycznia 1814.
10. Basnik Gołginek, rekrut legionu Polskiego, rodem z Kardłubia, umarł w Wrocławiu d. 17 Grudnia 1813.
11. Felix Lechecki, żołnierz z pułku 4 piechoty Polskiey, rodem z Stadowa, lat 26 maiący, umarł w Berlinie d. 10 Stycznia 1814.

Dyrekcya Ministeryi Sprawiedliwości udzielaiąc tę wiadomość krewnym wyżey wymienionych zmarłych Woyskowych, i w ogólności wszystkim, których to interessuie, uwiadomia ich zarazem, iż oryginalne świadectwa, wykazuiące mieysce urodzenia zmarłych, i Departament z iakiego pochodzili, przesłane zostały Prokuratorom właściwych Departamentow, celem wręczenia takowych właściwym Urzędnikom Stanu Cywilnego.

W Warszawie d. 22 Marca 1815.

Wawrzecki.

Niezabitowski.

Z Paryża d. 22 Marca.

Jenerał Carnot mianowany iest, z powodu dobrey obrony Antwerpii, hrabią

państwa i ministrem spraw wewnętrznych.

Wczoray wydał Bonaparte następuiący wyrok:

"Korpusy ruchomey gwardyi narodowey, które na mocy rozporządzenia pod d. 9 Marca były w czynności, i korpusy ochotnikow, które na mocy tegoż rozporządzenia były utworzone, staną znowu w szeregach.,,

Były Westfalski szambelan Monbreuil, który od wykradzenia kleynotow byłey Królowey Westfalskiey był uwięziony, i Pułkownik Stevenot, zostali d. 19 b. m. na wolność puszczonemi.

Marszałek Macdonald i Jenerał Belliard wrocili do Paryża z woyskami, które poszły były do Melun.

Wczoray przechodziło kilka pułkow piechoty i jazdy przez Paryż, i rozłożyły się w okolicach miasta.

Dowodztwo nad strażą zamkową odebrał d. 20 Jenerał Excelman.

Gazety tuteysze wychodzą ieszcze z Królewskim stęplem.

Nadzwyczayne zwołanie rad departamentowych na d. 11 Marca iest odwołane, i prefektom wrocona iest dawna władza.

Zapewniaią, mowi dziennik Paryzki, iż Cesarzowa Ludwika z swoim synem ziedzie tu d. 4 Kwietnia.

Marszałek Ney przybył do Paryża. Wczoray ogladał Bonaparte przeszło 15,000 liniiowego woyska i iedną legiią gwardyi narodowey, i każdemu korpusowi powiedział coś pochlebnego. Dawna gwardya, która znaydowała się także podczas tey lustracyi, uszła w 20 dniach z wyspy Elby do Paryża 220 mil. Bonaparte pokazywał się także wczoray często z okna.

— D. 24. —

Xże Wincencyi (Caulaincourt) mianowany został d. 21 b. m. ministrem związkow zagranicznych.

Wczoray popołudniu o godzinie 3 przybył tu Jozef Bonaparte; mieszkać będzie w pałacu Elizeyskim.

Pisma tuteysze zawieraią co następuie: "Angielski ambassador, Lord Fitzroy Sommerset, iako też osoby do tego poselstwa należące, znayduią się ciągle w Paryżu.,,

Wiele woysk, mowią tuteysze pisma, przechodzić przez Paryż będą na swoie przeznaczenia, i Bonaparte oglądać ie będzie.

Jenerał Hr. Lobau mianowany iest dowodcą pierwszey woyskowey dywizyi, a Jenerał Lamarque dowodcą w Paryżu. Xże Berthier poiechał z Królem.

Mianowanych iest wielu nowych prefektow, między innemi Frochot, były prefekt Sekwany, prefektem uyścia Rodanu, Jean de Brie prefektem niższego Renu, Baron Breteuil prefektem Niewry.

Wyznaczona iest kommissya do urządzenia znowu rady stanu, która składa się z Xcia Bassano, HHr. Defermont, Boulay i Regnault de St. Jean d'Angely.

Radca stanu Pommereuil iest znowu jeneralnym dyrektorem xięgarń i drukarń.

Z 600 gwardyi, która z Królem poszła, powrociła większa część ludzi.

Dawne herby i licea są w Paryżu przywrocone.

Wczoray dany był bankiet na 100 osob, na którym znaydowali się tylko woyskowi.

Sklepy są tu znowu w niedziele otwarte.

Jenerał Lallemand i brat iego, którzy zostali z więzienia wypuszczonemi, przybyli do Paryża.

Od wczorayszа nie trzyma gwardya narodowa straży w pałacu Tuilleries.

Jenerał Excelman poszedł z korpusem jazdy do Bauvais.

Wczoray oglądał Bonaparte wiele pułkow jazdy z korpusu Hr. Valmy.

Pisma nasze mowią, iż Xże Albufery (Mar. Suchet) czyni przygotowania do zasłonienia naszych granic przeciw nieprzyiacielskiemu napadowi.

Monitor wczorayszy zawiera obszerne doniesienie o wyladowaniu i przybyciu Bonapartego, które tak opiewa:

"Uwiadomiony, że lud Francuzki utracił swoie prawa, których przez 25 letnie nabył zwycięztwa, i że woysko pozbawione iest swoiey sławy, postanowił Bonaparte położyć koniec temu stanowi rzeczy i swoy tron przywrocić. D. 26 Lutego o godzinie 5 w wieczor wsiadł na bryg o 26 działach z 400 ludzi swey gwardyi. Trzy inne znayduiące się w porcie statki zaięte zostały, i wzięły na siebie 200 piechoty, 100 Polakow i 200 flankierow. Kapitan Chautard spodziewał się, iż do rana opłyną wyspę Capraia i uydą Angielskich i Francuzkich okrętow, które z tey strony pilnowały Elby; lecz zawiodł się w swoiey nadziei; nastała cisza. Przy świcie dopiero 6 mil upłynęli i znaydowali się między wyspami Elba i Capraia w oczach krążących okrętow. Niebezpieczeństwo zdawało się bydź grożące. Niektórzy żeglarze mniemali, iż trzeba się wrocić do Portoferraio; lecz Bonaparte kazał daley płynąć i w ostatecznym razie postanowił kazać zabrać Francuzkie okręty, które składały się z 2 fregat i 1 bryga. Niewątpiono, iż lud tych okrętow zawdzieie trzechkolorowa kokardę. O godzinie 4 z południa znaleziono się na wysokości Liworna. Dwie fregaty stały niedaleko, a bryg płynał ku nim. Poznano, że to był bryg Zefir, którym dowodził patryotycznie myślący Kapitan Andrieux. Postanowiono naprzod układać się z brygiem i nakłonić go do zawdziania trzech kolorowey bandery. Tymczasem rozkazał Bonaparte żołnierzom gwardyi pozdeymować czapki i ukryć się na okręcie, zostawuiąc odmienienie bandery na inny wypadek. Oba brygi przepłynęły tuż ieden około drugiego. Porucznik okrętowy Taillade dobrze był znany Kapitanowi Andrieux, i zaczęli z sobą rozmawiać. Pytał się Kapitana czyli miał zlecenia do Genui, okazano sobie niektóre grzeczności i oddalili się od siebie każdy w inną stronę. Andrieux nie pomyślał coby ten statek na sobie zawierał. D. 28 z rana postrzeżono liniiowy okręt o 74 działach, który, iak uważano, nie zwrocił swey baczności na bryg. D. 1 Marca o godzinie 3 z południa zawinięto do odnogi Juan. Bonaparte rozkazał kapitanowi gwardyi wysiąść z 25 ludzi przed osadą brygu na ląd, dla opanowania batteryy, ieżeliby iakie nad brzegiem były. Kapitan z swoiego domysłu żądał od stoiącego w Antibes bataliionu, aby odmienił kokardę. Wszedł nierozsądny do tego zamku, gdzie dowodzący officer Królewski kazał go z wszystkiemi ludźmi w niewolą zabrać. O godzinie 5 z południa ukończono w odnodze Juan wyladowanie. Stano aż do zeyścia Xiężyca nad brzegiem. O godzinie 11 stanał Bonaparte na czele garstki walecznych ludzi, z których losem połaczone było wielkie przeznaczenie. Udał się przez Canes do wsi Cerenon, gdzie d. 2 w wieczor stanął, ubiegłszy pierwszego dnia 20 mil francuzkich. Lud w Canes przyiał Bonapartego z uczuciami, które zapowiadały mu dalsze powodzenie. D. 4 iadł Bonaparte obiad w Digne. D. 5 opanował Jenerał Cambronne w 40 ludzi twierdzę Sisteron. Wieśniacy, którzy nienawiedzą szlachtę, zbiegali się ze wszystkich stron do niego. W St. Bonnet gdy mieszkańcy postrzegli mała kupę woyska Bonapartego, chcieli na gwałt uderzyć, aby się mieszkańcy dla towarzyszenia mu zebrali; ale Bonaparte nie dozwolił, mowiąc, iż przewiduie uczucia swoich żołnierzy. W Gap wydrukowane zostały odezwy do woyska i ludu i błyskawicą rozeszły się po Delfinacie. D. 5 natrafił Jenerał Cambronne z 40 ludzi złożoną swoią przednią strażą na przednią straż 6cio tysięczney dywizyi liniiowego woyska, która wyszła z Grenoblu dla wstrzymania postępu Bonapartego. Jen. Cambronne chciał z czatami rozmawiać, lecz odebrał odpowiedź, iż wyraźnie im zabroniono. Przednia ta straż Królewska składała się z 7 do 800 ludzi. Bona-

parte wysłał ordynansowego swoiego officera Roul z doniesieniem tem woyskom o swoiem przybyciu; lecz odpowiedziano mu znowu, iż zabroniono im rozmowy. Bonaparte zsiadł z konia, poszedł z swoią gwardyą, która wzięła broń pod rękę, prosto ku temu bataliionowi. Dał się poznać i rzekł, iż naypierwszy żołnierz, który zechce, zabic może swoiego Cesarza. Jednostayny wykrzyk: niech żyie Cesarz, był odpowiedzią. Gwardya i żołnierze uściskali się, rzucili swoie kokardy i zawdziali trzechkolorowe. Pułk ten zostawał podczas pierwszey kampanii Włoskiey pod rozkazami Bonapartego. Woyska stanęły potem w szyku, Bonaparte miał do nich przemowę, a one oświadczyły, iż spadł iak Anioł z Nieba. Z Grenoblu wyszedł Pułkownik Labedopere z swoim pułkiem przeciw Bonapartemu. Bramy Grenoblu były zamknięte, a wały osadzone 2000 saperow, 4tym pułkiem artyleryi, w którym Bonaparte przed 25 lat był kapitanem, 3 batalionami i 4tym pułkiem huzarow. Narodowa gwardya i mieszkańcy stali za osadą, i krzyczeli: niech żyie Cesarz. Bramy zostały wybite, i d. 8 w wieczor o 10tey wszedł Bonaparte wśrod woyska do Grenoblu. W momencie pokazało się 6000 woyska z trzech kolorową kokardą, i to zponiewieraną, bo była ieszcze od Marengo, Austerlitz, &c. Od Grenoblu do Lyonu postęp Bonapartego był tylko tryumfalnym wiazdem. Jechał w powozie i zawsze był mnostwem wieśniakow otoczony. Pod Lyonem poczynione były przygotowania do przewiezienia się na statkach przez Rodan; lecz nie było tego potrzeby. Hrabia Artezyi (Królewicz Monsieur) przymuszony był z iednym tylko żandarmem opuścić Lyon. Gdy Bonaparte d. 13 do Ville Franche przybył, które miasto 4000 tylko mieszkańcow liczy, zastał tam około 60,000 ludzi zebranych. W Chalons przyiął Bonaparte deputacyą z Dižonu i przywrocił wszystkich urzędnikow, którzy byli mu dawniey wiernemi. W Auxerre przybył do niego Marszałek Ney. D. 20 o godzinie 4 z rana przybył do Fontainebleau. O 7mey dowiedział się, że Burbonowie z Paryża wyiechali. Zaraz tam poiechał, i o godzinie 9 w wieczor przybył do Tuilleries, gdzie go się naymniey spodziewano. Tak zakończyło się to przedsięwzięcie bez rozlania ani kropli krwi. W 18 dniach ukończyła się podroż, do którey zazwyczay potrzeba 45 dni. Przed bramami Paryża widział Bonaparte wyszłe przeciw sobie woysko pod rozkazami Xcia Berry. Officerowie, żołnierze, jenerałowie, piechota, ułani, dragoni, kirysserowie, artylerysci, wszyscy wyszli przeciw niemu i zawdziali trzech kolorową kokardę, którą każdy miał w kieszeni. D. 21 miał Bonaparte do woysk przemowę, w którey między innemi wyraził: " Żołnierze! Wyruszemy dla wypędzenia z kraiu naszych przeciwnikow. Nie będziemy się mieszac do spraw obcych narodow, ale i one nie powinny do naszych się mięszać. "

Dnia 10 i 11 *Kwietnia* 1815.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy	34	—	32	—	31	—	30	—
— Zyta	33	—	32	—	30	—	29	—
— Jęczmienia	22	—	20	—	19	—	18	—
— Owsa	11	15	12	—	10	6	—	—
— Jagieł	41	—	39	—	38	—	37	—
— Grochu	—	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku	28	—	27	—	26	—	—	—

DONIESIENIA.

Komornik Ptu Jędrzeiowskiego w Peptcie Krak. uwiadomia Publiczność, iż na żądanie W. Stanisława Wężyka zaięte prawnie effekta, iako to: srebra, krzesła, stoliki, kanapy, naczynia szklanne, faians, miedziane, żelazne, drewniane i inne rożnego gatunku, niemniey pościel, fuzye, chomonta, dywany, szory, w wsi Brus, mila 1 od Jędrzeiowa odległey, we Dworze pod Nr. 1 d. 15 i 16 m. i r. b. z rana od godziny 9 odbywać się będzie. Życzący sobie nabycia takowych, maią się w gotowe pieniądze Courant zaopatrzyć. — W Jędrzeiowie d. 31 Marca 1815.

Franciszek Komornicki.

W Krzeszowicach ogrod dworski z wygodnem pomieszkaniem, oraz traktyernia z wolney ręki iest do puszczenia w arędę, czyli razem, albolteż każde z osobna, na rok iedeu lub na dłuższy czas; kto sobie życzy podobney arędy, zechce się zgłosić do Rządcy Dobr Tenczyńskich, w Krzeszowicach zamieszkałego.